

M. Cachin opuścił Warszawę

WARSZAWA (PAP) W dniu 30 listopada br. opuścił Warszawę, udając się w drogę powrotną do kraju, Marcel Cachin — jeden z najstarszych i najbardziej zasłużonych działaczy francuskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, członek Biura Politycznego Komunistycznej Partii Francji, naczelny redaktor dziennika „L'Humanité”, który na zaproszenie Komitetu Obchodu Roku Mickiewiczowskiego uczestniczył w 100 rocznicę śmierci wielkiego poety polskiego.

Dostojnego gościa na lotnisku Okęcie żegnali: członek Biura Politycznego KC PZPR — Jakub Berman, sekretarz KC PZPR — Jerzy Morawski, członek KC PZPR — Ośtał Dłuski oraz członkowie Ogólnopolskiego Komitetu Obchodu Roku Mickiewiczowskiego — Jarosław Iwaszkiewicz i Leon Kruczkowski.

Z POBYTU N. A. BULGANINA I N. S. CHRUSZCZOWA W INDIACH



Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — N. A. Bulganin składa wieniec u stóp pomnika zawierającego prochy Mahatmy Gandhiego. Fot. — CAF

Bolesław Bierut gratuluje pracownikom ostrowskiej PSS

„Serdeczne pozdrowienia Po wszechnej Spółdzielni Spożywców w Ostrowie za zajęcie I miejsca we współzawodnictwie i zdobycie sztandaru przechodniego” — oto słowa, teleg-

mu gratulacyjnego podpisanego przez Bolesława Bierut, jaki otrzymali pracownicy ostrowskiej PSS.

Minionej niedzieli uroczyste przekazano pracownikom ostrowskiej PSS sztandar i proporzec przechodni za zajęcie I miejsca we współzawodnictwie krajowym i wojewódzkim. Przedstawiciele spółdzielni z Mosiny i Wronki otrzymali dyplomy i nagrody pieniężne, jako zdobywcy II i III miejsca w skali wojewódzkiej.

Udział 79 proc. pracowników ostrowskiej PSS w realizacji umowy o współzawodnictwie długookresowym na rok 1955 — przyczynił się w poważnej mierze do osiągnięcia spółdzielni. Normy wydajności pracy kształtowały się w granicach 105—136 proc. Uzyskano II miejsce w obrocie towarowym w województwie. Zawsze były wykonywane przez PSS ilościowo i asortymentowo plany produkcji piekarniczej. Dekoracje sklepowe wyróżniały się pomyślnością. Poważnie przekroczono akumulację, odprowadzając do Skarbu Państwa dodatkowo 532 tys. złotych.

Wyniki osiągnięte w I półroczu 1955 r. będą niewątpliwie bodźcem dla ofiarnych pracowników ostrowskiej PSS do utrzymania zdobytego sztandaru przechodniego.

Dwa plony ziemniaków z jednego pola

BYDGOSZCZ (PAP) Ciekawe doświadczenie przeprowadził w bież. roku na swym polu Franciszek Lewandowski ze wsi Broniszewo w pow. Aleksandrów Kujawski. Na hektarze ziemi, starannie nawiezionej jesienią obornikiem, a wiosną zasłonej 100 kg soli potasowej i 50 kg azotniaku, zasadził on w marcu w 50-centymetrowych odstępach wczesne ziemniaki. W końcu maja br. na tym samym polu w bruzdach między ziemniakami wczesnymi Lewandowski zasadził ziemniaki odmiany późnej.

Eksperyment się udał. Ziemniaki wczesne Lewandowski zebrał w czerwcu, otrzymując 200 q. Po wykopkach wczesnych ziemniaków, na ich miejscu powstały bruzdy, co ułatwiło mechaniczne obredniecie ziemniaków późniejszej odmiany. Ziemniaki te wykopał on jesienią, zbierając przeszło 300 q.

Komunikat Biura Sejmu

WARSZAWA (PAP) Biuro Sejmu Kancelarii Rady Państwa zawiadamia, że w salach Domu Pańskiego nr 4 odbędzie się posiedzenia sejmowych komisji:

1. pracy i zdrowia w dniu 3 grudnia br. (sobota) o godzinie 10;
2. oświaty, nauki i kultury w dniu 6 grudnia br. (wtorek) o godzinie 10.

Głos Wielkopolski

Cena 20 gr

CZY
TEL
NIK

Rok XI Wydanie AB

Poznań, piątek 2 XII 1955 r.

Nr 287 [3685]

Przedstawiciele dyplomatyczni PRL sprecyzowali stanowisko Polski w sprawie repatriacji

WARSZAWA (PAP)

W ostatnim czasie obywateli polscy, przebywających zagranicą, coraz liczniej zgłaszają się do polskich placówek dyplomatycznych i konsularnych z prośbą o ułatwienie im powrotu do kraju. Liczba tych zgłoszeń wzrosła po opublikowaniu uchwały Prezydium Rządu w sprawie pomocy dla repatriantów.

W związku z tym dowiadujemy się, że kierownicy większości polskich przedstawicielstw dyplomatycznych w za-chodniej Europie oraz w Ameryce Północnej i Południowej przedstawili rządowi, przy których są akredytowani, zasadnicze stanowisko rządu PRL w sprawie repatriacji.

Zwrócili oni uwagę na to, że akcja repatriacji obywateli polskich do kraju jest oparta na zasadzie całkowitej dobrowolności oraz powinna służyć poprawie stosunków między państwami i sprawie odprężenia sytuacji międzynarodowej. Wyrazili też przekonanie, że polskie placówki dyplomatyczne i konsularne spotkają się w tak pojętej akcji repatriacji z pomocą władz krajów swego urzędowania.

W odpowiedzi na wotum nieufności Faure rozwiązuje Zgromadzenie Narodowe

PARYŻ (PAP)

O godzinie 18 premier Faure zwołał posiedzenie rządu dla powzięcia ostatecznej decyzji, czy podać się do dymisji, czy też zarządzić nowe wybory, co oznaczałoby rozwiązanie Zgromadzenia Narodowego.

W związku z tym, że Zgromadzenie Narodowe 318 głosami przeciwko 218 odmówiło rządowi premiera Faure'a zaufania, sytuacja polityczna we Francji poważnie się skomplikowała.

Artykuł 51 konstytucji francuskiej przewiduje, że jeśli w ciągu 18 miesięcy Zgromadzenie Narodowe dwukrotnie odmówi rządowi zaufania konstytucyjna większość głosów tj. głosami więcej niż połowy deputowanych — rząd może rozwiązać Zgromadzenie, przy czym nowe wybory powinny nastąpić w ciągu 20—30 dni.

Ponieważ Zgromadzenie Narodowe w obecnym składzie w ciągu ostatnich 10 miesięcy dwukrotnie wyraziło wotum nieufności dwóm kolejnym rządowi (Mendes-France'a i Faure'a), przeto rząd Faure'a ma prawo skorzystać z art. 51.

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse podaje, że po przesłaniu trzygodzinnej naradzie rząd premiera Faure'a postanowił skorzystać z uprawnień art. 51 konstytucji i rozwiązać Zgromadzenie Narodowe.

Jak się dowiadujemy, stanowisko Polski z reguły spotkało się ze zrozumieniem i poparciem. Szereg rządów zaoferowało nawet aktywną pomoc w przeprowadzeniu dobrowolnej repatriacji.

Nowy supertrawler rybacki

GDAŃSK (PAP)

30 listopada br. spłynął na wody kanału Stoczni Gdańskiej nowozbudowany supertrawler rybacki B-68. Statek ten zbudowany został ponad plan br.

W nową 5-latkę bez zaległości

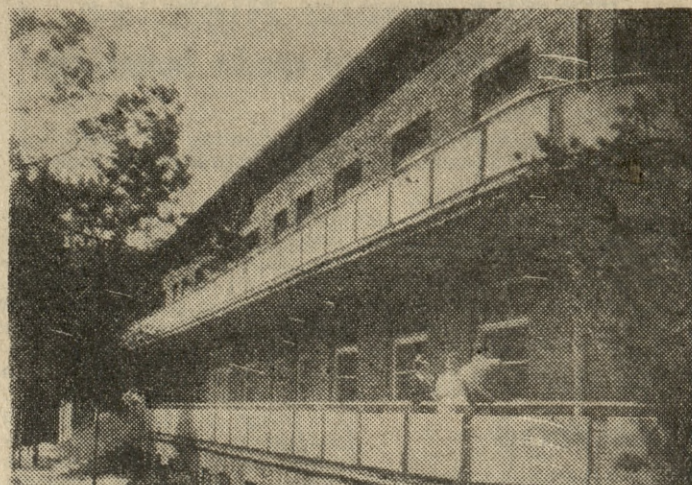
Wskazówka planu 6-letniego zbliża się do godz. 12. Miesiąc grudzień — ostatni miesiąc sześciolatki, wiele zakładów rozpoczyna bez zaległości. Inne, które plan już wykonały, tym usilniej dążą do uzyskania ponadplanowej produkcji.

Poważny sukces uzyskało w tych dniach Pozn. Biuro Projektów Budownictwa Przemysłowego. Realizując swoje zobowiązania o długookresowym współzawodnictwie, wykonało o 15 dni wcześniej plan roczny od terminu przewidzianego w umowie. Jest to sukces tym wartościowszy, że jednocześnie podniesiono zaplanowane wskaźniki: w wydajności pracy z 1,5 proc. do 9,2 proc., a w przerobie na pracownika o 4,1 proc. Wykonanie planu rocznego powiększyło sześcioletni wynik pracy Biura Projektów do 127,6 proc., przy czym wynik ten zwiększył się jeszcze w grudniu br.

O przedterminowym wykonaniu zadań planu rocznego doniosła nam załoga Elektrowni Poznańskiej. Sukces ten osiągnięto dzięki dobrej organizacji pracy, rozwinięciu różnych form współzawodnictwa i przestrzeganiu zakładowej umowy zbiorowej. Załoga Elektrowni, która wykonała już zadania, przewidziane planem 6-letnim, wyprodukuje dodatkowo do końca br. jeszcze około 35 milionów KWh energii elektrycznej.

W ostatnich dniach listopada br. plany, przewidziane na bież. rok, wykonały ponadto: pracująca już od czerwca na poczet planu 5-letniego załoga Wielkop. Zakładów Naprawy Samochodów (do 31 grudnia br. naprawi dodatkowo 111 samochodów, co stanowi wartość blisko 2 milionów zł); Poznańska Rejonowa Zbiornica Złomu z siedzibą w Swarzędzu, która tym samym zrealizowała swoje zobowiązania, podjęte na apel CRZZ; Zakłady Produkcji Części Zamiennej Maszyn Budowlanych nr 3; Poznańska Wytwórnia Win; Spółdzielnia Pracy „Transped”, wykonując jednocześnie o 5 dni wcześniej swe zobowiązania, podjęte dla uczczenia święta 1 Maja oraz Farmaceutyczna Spółdzielnia Pracy (do końca

1-10 XII »Dni Przeciwgruźlicze«

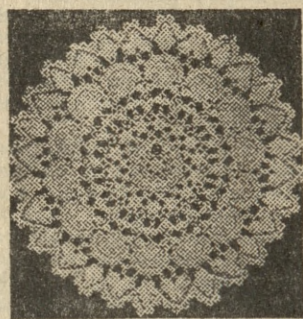


Podobnie jak w latach ubiegłych, tak i w tym roku od 1—10 grudnia odbywają się „Dni Przeciwgruźlicze” — organizowane przez PCK i służbę zdrowia. W tym czasie zwiększy się akcja uświadamiająca o tej groźnej chorobie, sposobach przeciwdziałania i leczenia. We wszystkich oddziałach, kołach, drużynach i posterunkach sanitarnych PCK wygłaszane będą pogadanki na temat gruźlicy. Podobne prelekcje z udziałem aktywistów PCK i lekarzy odbędą się w zakładach pracy i szkołach. Przewiduje się również wygłoszenie pogadek przez radiowęzły oraz — wyświetlanie filmów specjalnych i przeźroczy. Na wieś wyjadą

ekipy lekarskie z Wojewódzkiej Poradni Przeciwgruźliczej i powiatowych wydziałów zdrowia celem przebadania ludności, głównie pracowników PGR.

Na zdjęciu: jedno z wielu, nowoczesnie wyposażonych, zbudowanych ostatnio sanatoriów przeciwgruźliczych — w Wolicy pod Kaliszem, (M)

W jutrzejszym dodatku „Nowy Świat”



m. in.

- * Refleksje widza z Ogólnopolskiej Wystawy Sztuki Ludowej w Warszawie.
- * Początki opery w Wielkopolsce.
- * Bryk z mitologii czyli o najbliższej premierze Estrady Satyrycznej.
- * List z Wrocławia o odbudowie zabytków śląskich.
- * Fizyk i humanista sprzed 2300 lat.
- * Życie utajone w ampulkach poznańskich mikrobiologów.
- * Jubileusz turystyki w Beskidach.
- * Satyra i humor.

W Związku Radzieckim zniesiono zakaz dokonywania sztucznych poronień

Uchwała Prezydium Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP)

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR uchwaliło w dniu 23 listopada br. ustawę „O zniesieniu zakazu dokonywania sztucznych poronień”.

Ustawa stwierdza, że prowadzona przez rząd ZSRR szeroka akcja ochrony macierzyństwa i opieki nad dzieckiem oraz stałe wzrastające świadomość i kultura kobiet biorących czynny udział we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, kulturalnego i społecznego kraju pozwala obecnie na cofnięcie zakazu dokonywania sztucznych poronień. Sztuczne poronienie zaporobiegić się będzie poprzez wzmożoną przez państwo ochronę macierzyństwa oraz szeroką akcję o charakterze wychowawczym i uświadamiającym.

Zniesienie zakazu dokonywania sztucznych poronień stworzy możliwość uchronienia kobiet przed zgonami skutkami sztucznych poronień dokony-

wanych poza zakładami leczniczymi.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanawia znieść ustawę z 27 czerwca 1936 roku o zakazie dokonywania sztucznych poronień, aby dać kobietom możliwość samodzielnego decydowania o macierzyństwie, jak również uchronienia jej przed zgubnymi dla zdrowia skutkami sztucznych poronień dokonywanych poza zakładami leczniczymi.

Przeprowadzenie operacji sztucznego przerwania ciąży dozwolone jest jedynie w szpitalach i innych zakładach lecznictwa, zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Zdrowia ZSRR.

Uchwała zachowuje w mocy paragraf o odpowiedzialności karnej osób, które dokonywały sztucznych poronień nie posiadając specjalnego wykształcenia medycznego oraz lekarzy dokonywających tych zabiegów poza szpitalem lub zakładem leczniczym.

Służalcza „lojalność“ wobec Zachodu odrzućcie realnych projektów zjednoczenia Niemiec — treścią deklaracji rządu bońskiego

BERLIN (PAP)

W czwartek zebrał się w Bonn Bundestag dla wysłuchania deklaracji rządowej, uchwalonej poprzedniego dnia po posiedzeniu gabinetu.

Na posiedzeniu obecny był — po raz pierwszy od czasu wyzdrowienia — kanclerz NRF, Adenauer. Deklarację rządu bońskiego odczytał minister spraw zagranicznych Brentano. Zasadnicza jej treść sprowadza się do pod-

kreślenia bezwzględnej „lojalności“ Bonn wobec Zachodu oraz do odrzucenia idei demilitaryzacji lub neutralizacji. Jednocześnie rząd boński, pod osłoną ogólnikowych frazesów o „zjednoczeniu Niemiec“ jako „niezmiennym celu“ jego dążeń, wypowiedział się w istocie rzeczy przeciwko realnym projektom zjednoczenia Niemiec na podstawie uznania faktu istnienia w obecnej chwili dwóch państw niemieckich.

„Niemiecki rząd federalny — oświadczył m. in. Brentano — będzie kontynuował swą politykę w ścisłej i jak najbardziej lojalnej współpracy z sojusznikami. „Zaufanie, jakie zdobyliśmy ze strony trzech mocarstw zachodnich, może się utrzymać tylko pod warunkiem konsekwentnego prowadzenia tej polityki“.

Oświeclając przebieg ostatniej konferencji genewskiej i usiłując obarczyć Związek Radziecki odpowiedzialnością za niedoprowadzenie do konkretnych uchwaleń, Brentano dał wyraz obawom przed ewentualnym porozumieniem czterech mocarstw. „Byłoby fatalne — mówił on — gdyby w swych ofertach pod adresem ZSRR Zachód posunął się aż do zagrożenia własnego bezpieczeństwa...“ Powiedział on, że „przymusowa neutralizacja lub narzucenie z zewnątrz zakazu wszelkich sojuszków byłoby dla Niemców najgorszą z dróg“.

Według Brentano — rząd boński nie będzie pertraktował ze Związkiem Radzieckim „poza plecami mocarstw zachodnich“.

Boński minister spraw zagranicznych mówił również, że „dopóki Związek Radziecki wychodzi z założenia, że istnieje dwa państwa niemieckie — nie będzie normalnych stosunków między obu krajami“.

Zakazać użycia broni atomowej położyć kres próbom eksplozjom Oświadczenie prof. Joliot-Curie

WIEDEŃ (PAP)

Przewodniczący Światowej Rady Pokoju — prof. Joliot-Curie opublikował 30 listopada br. oświadczenie, w którym m. in. czytamy:

Próby broni atomowej są nadal prowadzone. Niedawno odbyła się w Związku Radzieckim próba eksplozja bomby wodorowej. Stany Zjednoczone zapowiedziały eksplozję super-bomb atomowych na wiosnę przyszłego roku. Wielka Brytania dokona eksplozji pierwszej wyprodukowanej tam bomby wodorowej.

Tak więc, ludzkość stanęła ponownie przed nieuniknionym wyborem: albo rozbrojenie i kontrolowany zakaz broni atomowej, albo atomowy wyścig zbrojeń.

Setki milionów ludzi aprobowali zdecydowaną postawę Światowej Rady Pokoju: bomb atomowej należy zakazać i zakaz ten musi być kontrolowany, kontrola zaś jest możliwa. Nie stoi na przeszkodzie natychmiastowemu podjęciu zobowiązania przez zainteresowane rządy, że nie użyją broni atomowej i położą kres próbom eksplozjom.



MROZY I SNIEŻYCE W USA

NOWY JORK. — Stany Zjednoczone nawiedziły silne mrozy i duże opady śnieżne. W północnych okęgach stanów Michigan i Nowy Jork pokrywa śnieżna dochodzi do blisko 2 metrów grubości. Fala mrozów dotarła aż na południe, ogarniając również Florydę. Wskutek silnych mrozów zginęło 39 osób.

TAJFUN NAD FILIPINAMI I JAPONIĄ

NOWY JORK. — Silny tajfun tropikalny szalejący nad Filipinami, przesuwał się nad Pacyfikiem, dotarł w czwartek do wybrzeży Japonii.

Tajfun wyrządził wielkie szkody na Filipinach, gdzie zginęło 136 osób, a 20.000 ludzi pozostało bez dachu nad głową.

ROZMOWY HANDLOWE NRD-NRF

BERLIN. — Przedstawiciele Ministerstwa Handlu Zagranicznego i wewnątrzniemieckiego Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz przedstawiciele Niemieckiej Republiki Federalnej rozpoczęli rozmowy w sprawie zawarcia nowego porozumienia handlowego na rok 1956.

DYMISJA PREMIERA TURCJI

PARYŻ. — Z Ankarę donoszą, że w nocy ze środy na czwartek podał się do dymisji premier Turcji Menderes po ustąpieniu w 24 godziny przedtem innych członków gabinetu.

Podjęte przez Menderesa próby utworzenia nowego rządu nie dały żadnych wyników.

PARTIA PERONISTYCZNA ROZWIĄZANA

NOWY JORK. — Jak donoszą z Buenos Aires, rząd generała Aramburu ogłosił dekret o rozwiązaniu partii peronistycznej. Jednocześnie ogłoszono też dekret, na mocy którego dziennik „La Prensa“ skonfiskowany w swoim czasie przez Perona, zostaje przekazany dawnym właścicielom.

STRAJK NAUCZYCIELI WŁOSKICH

RZYM. — W dniu 1 grudnia rozpoczął się w całych Włoszech strajk nauczycieli szkół średnich. Domagają się oni podwyżki płac.

KOLEJNE SPOTKANIE AMBASADORÓW USA I CHRL

GENEWA. — W dniu 1 grudnia odbyło się w Pałacu Narodów 23 spotkanie ambasadorów Stanów Zjednoczonych A. Johnsona z ambasadorem Chińskiej Republiki Ludowej Wang Ping-nanem.

2 miliony mieszkańców Kalkuty manifestowało na cześć Bułganina i Chruszczowa

DELHI (PAP)

W Kalkucie odbył się 30 listopada wielki wiec mieszkańców miasta na cześć przybyłych tam N. A. Bułganina i N. S. Chruszczowa.

Na olbrzymim placu zgromadziło się ponad 2 miliony mieszkańców Kalkuty i okolic.

O godz. 14.50 z dala słychać było okrzyki powitania. To mieszkańcy Kalkuty witali zdających na wiec N. A. Bułganina, N. S. Chruszczowa i premiera Republiki Indii J. Nehru.

Wśród hucznych oklasków weszli oni na trybunę wzniesioną w centrum placu. Burmistrz Kalkuty Satih Czandra Thosz nakładał dostojnym gościom tradycyjne girlandy kwiatów.

Wiec zagaga premier J. Nehru. Stwierdził on, że nigdy dotąd nie było w Kalkucie tak

olbrzymiego zgromadzenia ludności.

S. Cz. Thosz odczytuje pismo powitalne mieszkańców Kalkuty do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganina i członka Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczowa, w którym m. in. czytamy:

DOSTOJNI I DRODZY GOSIE!

Witamy Was gorąco. To wspaniałe miasto Wschodu przyjmuje Was z otwartymi ramionami i z głębiokim uczuciem oddania i szacunku. Przybyliście dziś z zachodu jako przedstawiciele nowego ustroju politycznego. Witamy Was! Zmierzacie do Waszego celu ze stanowczością, która nigdy nie słabnie. Indie żywią dla Was głębokie uczucie szacunku.

Indie odnoszą się z uznaniem do wyjątkowo wielkich wysiłków narodu radzieckiego, zmierzających do podniesienia dobrobytu prostego człowieka. Niechaj Wasze wysiłki uwieńczone będą sukcesem!

Wielki nasz przywódca Pandit Jawaharlal Nehru wskazał właściwą drogę — przyjęcie pięciu zasad współistnienia, Panca Szila. Niech każdy naród żyje po swojemu i po swojemu kieruje swoim losem, bez ingerencji ze strony innych. Indie są zadowolone, że potężny Związek Radziecki zgadza się z tą ideą. Niech umacniają się więzy między Indiami a Związkiem Radzieckim i niech owocna będzie ich wspólna praca na rzecz pokoju na całym świecie! Musimy uratować świat przed okropnościami całkowitego zniszczenia!

W imieniu ludności burmistrz Thosz przekazuje pismo N. A. Bułganinowi i N. S. Chruszczowowi i wręcza im dary w postaci wyrobów z kości słoniowej, wykonanych przez mistrzów Bengalu.

Premier Nehru udziela głosu członkowi Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — N. S. Chruszczowowi, którego zbrani witają długo niemilkającymi oklaskami.

Następnie wygłosił przemówienie J. Nehru, który oświadczył między innymi:

Gorąco przyjąłem, jakiego doznali nasi goście w Indiach, zapieczętowało pewnych naszych przyjaciół w innych krajach, którzy nie mogą nie myśleć kategoriami uroczystych i bloków militarnych. Oświadczam niejednokrotnie, że nie zamierzamy przyłączać się do żadnego obozu czy sojuszu. To jest nasza podstawowa polityka. Pragniemy jednak współpracować ze wszystkimi w dziele pokoju i bezpieczeństwa oraz polepszenia sytuacji ludzkości.

Jesteśmy szczęśliwi, że Indie i Związek Radziecki zbliżyły się do siebie w wyniku tej historycznej wizyty przywódców radzieckich. Dajmy do owocnej współpracy w dziele pokoju i dobrobytu ludzkości. Mamy nadzieję, że strefa przyjaźni i współpracy będzie się rozszerzała, aż wreszcie ogarnie cały świat. Tej sprawie oddajemy wszystkie nasze siły. Raz jeszcze witam naszych dostojnych gości i mam nadzieję, że zamieszą swemu narodowi nasze orędzie przyjaźni i pojednania.

Wśród hucznych oklasków premier Nehru wznosi okrzyk na cześć przyjaźni między Indiami a Związkiem Radzieckim, na cześć pokoju na całym świecie.

Rozbrzmiewają uroczyste dźwięki hymnów państwowych Związku Radzieckiego i Republiki Indii.

Wznaga się fala entuzjazmu zebranych, gdy z rąk N. A. Bułganina i N. S. Chruszczowa unoszą się w powietrze białe gołębie.

Po zakończeniu wiecu długo nie milną okrzyki na cześć gości radzieckich, na cześć przyjaźni między Związkiem Radzieckim a Indiami.

Bułganin i Chruszczow w Rangunie

DELHI (PAP)

W dniu 1 grudnia rano prze wodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganin i członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczow odlecieli z Kalkuty do Rangunu — stolicy Burmy.

Rację ma „New York Times“

Prasa nowojorska coraz częściej drukuje artykuły domagające się rewizji amerykańskiej polityki zagranicznej w sensie dostosowania jej do wymogów walki o pozyskanie sympatii (!) krajów Azji i Afryki.

Po to — jak przyznaje „New York Times“ — by przeciwstawić się wzrastającemu autorytetowi ZSRR w tych krajach: „My, Amerykanie powinniśmy byli dawno nauczyć się, że dobrej woli innych narodów nie możemy kupić za gotówkę“.

Snując podobne refleksje „Christian Science Monitor“ z 28 listopada br. — pisząc o

tym, że „ZSRR udziela poparcia o autonomię krajów w Północnej Afryce“, zapytuje dostojnie: „Ile czasu upłynęło od okresu, kiedy występowaliśmy na arenie międzynarodowej jako naród, który niegdyś sam musiał walczyć, aby zdobyć własną niepodległość?“

I dalej:

„W wielkim współzawodnictwie (z ZSRR — przyp. Hel.) o zdobycie umysłów i serc ludzkości musimy wykazać większą dynamikę i musimy przeciwstawić się groźbie komunistycznej przy pomocy nowych zasad, wykazując współczucie i udzielając pomocy...“

Współczucia narodom nie trzeba!

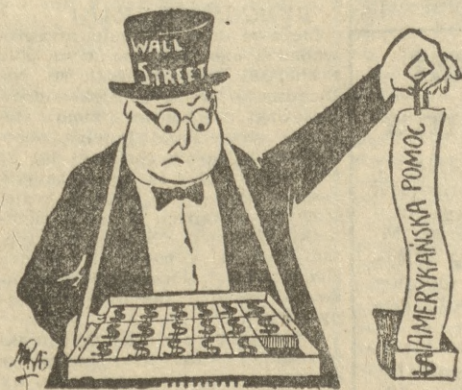
Także pomocy nie muszą Amerykanie udzielać krajom walczącym o swą wolność. Wystarczyłoby, gdyby tylko bussi-nesmeni zechcieli nie przeszkadzać w rozwoju tych ludów i nie tłumili krwawo ruchów wyzwoleniczych w Afryce czy Azji.

Na pytanie zaś — od kiedy przestała Ameryka występować na arenie międzynarodowej jako naród, który niegdyś sam musiał walczyć, aby zdobyć własną niepodległość — nasuwa się nieodparcie tylko jedna odpowiedź: Wystarczająco długo już imperialistyczne Stany Zjednoczone dla wia- ludy dążące do uzyskania wolności i suwerenności, wystarczająco długo trwa także ucisk i pozbawianie wolności narodu amerykańskiego, ograniczanie w prawach przez monopolistycznych czcicieli dolara — by świat mógł się przekonać, że idee Lincoln i Waszyngtona zostały przez Harrimanów, Wilsonów, Dullesów i Morgannów zdeptane. Imperializm amerykański odrzucił zasadę, że w stosunkach między państwami obowiązuje uczciwość i poszanowanie praw wszystkich narodów, nawet najmniejszych.

Rację ma „New York Times“, pisząc, że serce i dobrej woli narodom nie można kupić za dolary.

Potwierdzają to zresztą coraz częściej niepowodzenia dyplomacji amerykańskiej.

HEL



„Stary
lep“

HENRYK HELLER

Z kartek podróży do kraju winnic i róż (III)

SPOTKANIE

Po raz drugi wypada mi zaczynać kolejny odcinek opisu podróży po Bułgarii — datą. Tym razem mniej historyczną niż rok bitwy pod Warną.

Było to jesienią 1953 roku. Spieszyłem do „5“, którą z kombinatu Nowa Huta dojeżdżało się do Ronda w Krakowie. Tramwaj ruszył, dopadłem go w ostatniej chwili i gdyby nie pomoc jednego ze stojących na pomoście, nie uszedłbym chyba żelbetonowemu słupowi, które na tej linii znajdują się zbyt blisko szyn tramwajowych. Serdecznie po-dziękowałem za pomoc swemu przypadkowemu wybawcy i więcej z kurtuazji, aniżeli z potrzeby nawiazaliśmy rozmowę. Obydwaj w szarych kufajkach i wysokich gumiakach — dogadaliśmy się łatwo. Potem okazało się, że był to Winiakow, student Akademii Górniczej w Krakowie, odbywający praktykę w hucie im. Lenina. Nie najlepiej było z jego polszczyzną. Jakoś dziwnie niewielka wydawała mi się wtedy ta jego Bułgaria, o której z takim zapalem mówił przyszły inżynier. Odtąd widywa- lismy się dość często i już nie przypadkowo. Wreszcie wyjechałem z Nowej Huty. Z Winiakowem nie spotka- lism się więcej.

W drodze do Sofii wypadło mi zatrzymać się w Dymitrowie Wschodnim. Niewielkie to miasto, ale nowe. Kiedy polując na „Trybunę Ludu“, którą z dziesięciodniowym opóźnieniem otrzy- mać można w niektórych miastach Bułgarii, w jednej z czytelni pism i wydawnictw (coś w rodzaju naszego Klubu MPK) stanąłem zaskoczony widokiem znajomego. Pochylony nad stołem wtę- tował polski „Świat“.

— Czyta „Świat“, więc zna chyba je- zyk polski — pomyślałem.

— Przepraszam — mówię podchodząc — może pan... — i nie dokończyłem. Tak. To był „nasz“ Winiakow — ten sam. Dawny „omf“ inżynier — tak na- zywaliśmy studentów ostatniego roku Akademii Górniczej. „Omf“ na język ludzki znaczy „o mały figiel inżynier“.

Winiakow — jak się wkrótce okaza- ło — to dziś całą głębią kierownik labo- ratorium metalurgicznego Zakładów im. Lenina w Dymitrowie.

Był wyraźnie ucieczony. Tęskni do Polski, w której zostawił wielu przyja- ciół. Ułatwił mi zwiedzenie bułgarskiej Nowej Huty. Historia tego zakładu po-

dobna jest do historii powstania nasze- go kombinatu. W 1951 r. na bezkres- nych polach rozpoczęto budowę zakła- dów im. Lenina. Po dwóch latach, w 1953, stały już piece martenowskie. Ru- dę mają Bułgarzy własną, koks otrzy- mują z Polski. Dziś pierwsza w Buł- garii huta to całe miasto przemysłowe za- spokajające 30 procent zapotrzebowania kraju. Teraz, w drugiej 5-late, zbudu- ją nową hutę, której produkcja daleko przekroczy możliwości pierwszej.

Do czasu powstania Bułgarskiej Re- publiki Ludowej — mówi Winiakow — nie było u nas wcale hutnictwa żelaza, stali... Zakłady im. Lenina w Dymitro- wie sprawiają wspaniałe wrażenie mi- mo że są mniejsze od Nowej Huty. Sta- rannie utrzymywane stanowiska pracy świadczą o wielkiej kulturze robotnic- i robotników. Imponują szczególnie wal- cownia i stalownia. Praca jest tu nie- mał zupełnie zmechanizowana.

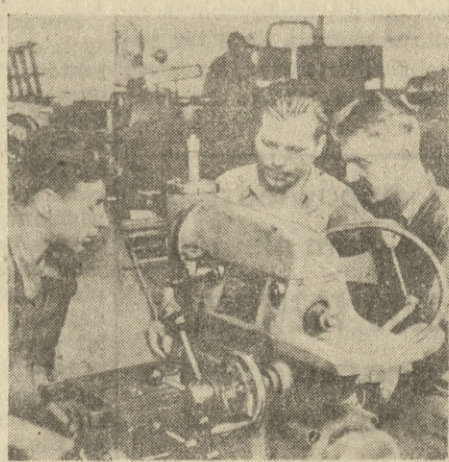
Kiedy wieczorem siadamy w domu Winiakowa przy butelce dobrego, buł- garskiego wina z rodzynkami, po raz pierwszy poznaje niektóre szczegóły z życia przyjaciela.

— Tylko ten, kto na własnej skórze doznawał łaski na pańskim dworze — rozpoczyna swoje opowiadanie Wini- akow — może zrozumieć los małego, 9- letniego chłopca, oddanego na służbę u obszarnika. Praca od wczesnego ranka do późnego wieczora, cierpliwe znosze- nie kaprysów możnych tego świata, wy- słuchiwanie tysięcy obojętnych wy- zwisk, na każdym kroku ustępowanie drogi każdemu, wyrzekanie się niemal własnej godności — oto dawne życie dziecka biedaków.

— A jak się chciałem uczyć! Widok gospodarskich dzieci, spieszących ka- żdego dnia do szkoły sprawiał niewypo- wiedzany ból i żal. Kiedy więc inni za- sypiali, zakradałem się do książek, nad którymi śleczalem do późnej nocy przy mdławym blasku ogarka.

— W końcu roku zdumienie ogarnęło moich bogatych rówieśników, kiedy zja- wiłem się na egzaminach... Taka była moja droga zdobywania wiadomości z zakresu szkoły podstawowej.

— Potem z jeszcze większą siłą od- czuwałem potrzebę dalszej nauki. Za- uciulanie na dworskiej służbie lewe, (pieniądz bułgarski — H. H.) pojecha- łem do Iusze, gdzie zapisałem się na



Inż. Winiakow (w środku) pomaga w pracy mniej doświadczonym młodszym od siebie kolegom.

kurs traktorzystów. Wszystko tu było dla mnie nowe.

Winiakow przerywa niekiedy swoje opowiadanie jakby zatrzymując się nad wspomnieniami z minionych dni.

— Udało mi się — mówi dalej — korzystać z literatury technicznej, przy czym nie zawsze wszystko rozumiałem. Znowu zaczęła się nauka przez długie noce po pracy.

W fabryce im. Stojana Sabowa, star- si koledzy widząc zainteresowania Wi- niakowa pomogli w żmudnej nauce, po- tem wciągnęli go także do pracy w or- ganizacji zwanej Młodzieżowym Związ- kiem Robotników.

— Tam wreszcie przejrzały moje oczy — mówi Winiakow. — Coraz wyraźniej dostrzegałem już co jest złego u nas, co trzeba zrobić, by nie było biednych i bogaczy, wyzyskiwaczy i wyzyskiwa- nych. Wybuchła wojna. Za udział w walce przeciwko hitlerowcom, wtrąco- ny zostałem do obozu w Belen, skąd dopiero 9 sierpnia 1944 r. wyzwolili mnie żołnierze Armii Radzieckiej.

— Odtąd zaczęły się znowu gorące dni pracy już dla naszego narodu i zno- wu każdy wolny czas wykorzystywa- łem, by skończyć gimnazjum. W 1948 r. pojechałem do was, do Polski, gdzie w 5 lat skończyłem Krakowską Akade- mię Górniczo - Hutniczą.

— No, ale resztę to już znasz — mó- wi na zakończenie.

Historia Winiakowa jest równocześ- nie historią tysięcy jemu podobnych Bułgarów, którzy daleko na południu Europy budują szczęśliwe życie. To nas łączy.

Ponad 1.200 tys. choinek dostarczą lasy państwowe

Lasy państwowe dostarczą na światła do miast, miasteczek i wsi całego kraju ponad 1,200 tys. choinek. Wszystkie drzewka pochodzą z lasów. Wyszczególnienie drzewek, a tym samym nie przyniesie to żadnych szkód w drzewostanie naszych lasów.

Sprzedają choinek w miastach zajmują placówki MHD i WSS, a na wsi — gminne spółdzielnie — „Samopomoc Chłopska”.

Ceny choinek będą zależeć od ich wysokości. Np. cenę za drzewko do 1 m ustalono na 1 zł 50, od 1—2 m — 9, — zł i od 2—3,5 m — 12, — zł.

Już 40 kombajnów radzieckich w naszych kopalniach

Do śląskich kopalń węgla nadchodzą co kilka dni partie radzieckich kombajnów węglowych — z ogólnego transportu przewidzianego dostawę około 70 tych maszyn. Obecnie w kopalniach śląskich znajduje się już z tej partii 40 radzieckich kombajnów typu „Donbas” — najbardziej popularnych w Związku Radzieckim.

Dom mieszkalny z płyt aluminiowych

Jak podaje dziennik norweski „Verdens Gang”, w Oslo zbudowano pierwszy dom mieszkalny z płyt aluminiowych. Ściany zewnętrzne są grubością zaledwie 10 cm. Składają się one z powłoki aluminiowej, a wewnątrz mają papę i watę szklaną. Wewnątrz mieszkań ściany te są wyłożone płytami gipsowymi. Jak podaje dziennik, koszt budowy takich domów wypada taniej, niż z cegły i betonu. Przewiduje się budowę w najbliższych czasach dalszych 5 „aluminiowych” domów.

Dziś w Warszawie rozpoczyna się II Zjazd ZSP

Poznań spობi się do ataku

Pokoiki obu młodzieżowych organizacji mieszczą się na najwyższym piętrze uczelnianego gmachu — tuż obok siebie. Obydwie pary drzwi mają tę samą żółtawo-białą barwę starego lakieru i tą samą techniką wykonane napisy pod matową szybą. Różnią się od siebie tylko jednym: częstotliwością otwierania.

W Komitecie Uczelnianym Związków Studentów Polskich drzwi nie zamykają się prawie przez cały dzień. O każdej godzinie przepuszczają one dziesiątki studentów. Przy szczególnym nasileniu frekwencji wizyt z wielogłosego gwaru z trudem tylko wywołano można własne słowa. Członkowie ZMP-owskiego komitetu najczęściej nazywają swą pracę „istnym urwanem głowy”, ale w duchu na pewno dumni są ze swojej popularności na uczelni.

Rozmawiając ze mną, przewodniczący Komitetu Uczelnianego przyznaje lojalnie, że o tę popularność wcale nie jest trudno. „Rozporządzamy po prostu atrakcyjnymi formami pracy” — mówi, szukając poparcia dla swoich słów w grubym, zapisanym gęsto zeszycie. Długi rejestr tegorocznych osiągnięć komitetu jest rzeczywiście najlepszą ilustracją do poprzedniego stwierdzenia; są w nim odnotowane wieczornice, zabawy taneczne, audycje radiowe, dyskusje nad filmami i książkami, jeszcze raz wieczornice, gościnne koncerty artystów, znowu wieczornice i znowu zabawy taneczne.

No cóż? Takim programem nie trudno podbić serca żadnych rozrywki kolegów. „Pe-kaem” (fachowców od spraw wojskowych zapewniam, że na zwa ta nie ma nic wspólnego z... bronią) — to najbardziej czynny i znany na uczelni wydział komitetu. Oficjalnie nazywa się — „pracy kulturalno-masowej”.

Drugim atutem w ręku ZSP-owskiego komitetu jest wydział warunków bytowych. Któż ze studentów wolny jest od trosk, których usunięcie za-

leży od tego właśnie wydziału? Któż nie spróbuje zaapelować doń w tych najbardziej istotnych sprawach?

I wreszcie tegoroczna nowość: wydział czasów i turystyki i podległy mu koło PTTK. Nieprzemijający i... przyciągający jak magnes jest urok letnich wycieczek, wędrownych obozów i czasów.

ZSP ma — jak widać — wiele takich „magnesów”; ściągają mu one sympatię i zainteresowanie większości studentów. Można by się wobec tego spodziewać, że związek ten ma dziś poważny wpływ na młodzież; można by przypuszczać, że ZMP uniejętnie potrafi skorzystać z owej ZSP-owskiej popularności dla objęcia swym oddziaływaniem jak najszerszej rzeszy młodzieży. A tymczasem jak dotąd na uczelniach toczą się pomiędzy tymi dwoma organizacjami młodzieżowymi zupełnie niezrozumiałe spory kompetencyjne, powtarzają się systematycznie (zarówno z jednej jak i z drugiej strony) odżegnywania się od spraw nie leżących jakoby w zakresie działalności tego lub tamtego związku.

ZSP czuje się pokrzywdzony widząc siebie — nie wiadomo dlaczego — w roli „organizacji pomocniczej” i zamierza uparcie dążyć do „rozgraniczenia kompetencji”. ZMP natomiast nie potrafi wyjaśnić nieporozumienia, albo i więcej — pomóc ZSP w zrozumieniu jego roli na uczelni wśród studentów.

Statutowego rozgraniczenia zakresu obowiązków w rodzaju: ZMP — to praca polityczno-wychowawcza, a ZSP — to sprawy kulturalno-bytowe — oczywiście nie ma, ale w praktyce zakorzenił się głęboko ten podział, a zbyt sztywne trzymanie się go nie wychodzi na zdrowie życiu młodzieży akademickiej.

Powinno być sprawą oczywistą, że na jakąś konkurencję między ZSP a ZMP nie ma absolutnie miejsca. Rzecz leży nie w „rozgraniczaniu kompetencji” i „usamodzielnianiu się”, lecz w znalezieniu drogi do harmonijnej, zgodnej i jak najściślej współpracy. A ułatwić to wzajemne „dogadanie się” powinna właśnie organizacja ZMP-owska, a przede

wszystkim ci ZMP-owcy, którzy zasiadają w zarządzie ZSP.

Te nieporozumienia i kłopoty nie są jedynym problemem, nurtującym obecnie życie poznańskiego (i nie tylko poznańskiego!) Związku Studentów Polskich. Takich spraw „do załatwienia” zebrało się znacznie więcej; dojrzały już one w wielu dyskusjach i sporach do problemów, z którymi warto wystąpić na forum publicznym. Temu właśnie celowi poświęcony jest rozpoczynający dziś w Warszawie obrady II Zjazd ZSP.

Echa przedzjazdowych przygotowań z naszych uczelni docierały ponoć już od dawna do Warszawy, gdzie — jak twierdzą zainteresowani — spodziewano się „ostrego ataku Poznania”.

Sprawy, o jakich zamierzają mówić nasi delegaci, wskazują na to, że ich przygotowania rzeczywiście nie były „odstawiane na lipę”.

Chcą oni również postawić na zjeździe na przykład sprawę finansową. Dotychczas cały budżet ZSP-owski opiera się na zabawach, bo doroczny skromny fundusz Rady Naczelnej pochłaniają w większości wydatki na cele wymiany kulturalnej z zagranicą i... etaty pracowników warszawskich. A tu przecież kosztują nie tylko zespoły artystyczne, ale także ołówki i zeszyty, potrzebne do codziennej, papierkowej roboty.

Osobnym problemem będzie projekt utworzenia nowego wydziału, który zająłby się specjalnie domami studenckimi, gdzie — jak wiadomo — koncentruje się gros pracy ZSP-owskiej (wieczornice, dyskusje itp.). „Pe-kaem”, który ma na głowie wiele innych spraw — nie może rozwinąć tej pracy należycie.

Projektują również nasi delegaci dyskusję nad pracą grupy studenckiej, jako podstawowego ognia swojej organizacji, które za mało troszczy się o sprawy wychowania młodzieży.

I wreszcie — największa atrakcja poznańskiego programu zjazdowego — projekt wymiany „wczasowej” z zagranicą, który zdobył oczywiście szturmem poklask całej poznańskiej społeczności akademickiej.

Nie pozostaje nam zatem nic innego, jak tylko życzyć odwagi i... demostenowej wy-mowy w dyskusji. (ch)

Listy: ODPÓWIĘDZI Zapraszamy...

Mieszkańcy naszej gromady poważnie odczuwają brak rozrywek kulturalnych. Z wyjątkiem kina objazdowego nikt u nas ostatnio się nie pokazuje. A szkoda, bo istnieją wszelkie warunki potrzebne do występów zespołów artystycznych, teatralnych itd. Dwie duże sale widowiskowe i chętna publiczność zapewniają powodzenie każdej imprezie.

Były „Artos” miał ten piękny zwyczaj, że co pewien czas (regularnie) odwiedzał naszą gromadę. Również zespoły przy Prezydium MRN ze Zmigrodu i Powiatowego Domu Kultury z Rawicza występowały

u nas. Co się stało, że dziś tak o nas zapomniano? Mieszkaniec gromady Dubin powiat Rawicz.

POMOĆ

Powijbłane szyby w posesji przy ul. Prądzynskiego 56, o których piszemy w not. „Złosiłwość czy niedbalstwo” zostały przez Miejski Zarząd Bud. Mieszkalnych wpisane.

W stołowie WSE przy ulicy Marchewskiego kuchnia podczas największego ruchu wydaje posiłki z dwóch okienek, a nie, jak dotychczas, z jednego.

Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe zawiadomiło nas, że usterki w instalacji elektrycznej w Lecznicy dla Zwierząt w Krobi zostały usunięte. (291)

Sklep CHPD w Wągrowcu zaopatrzono w komplety tańszych mebli (m. in. pokoje służbowe po 4.900 zł. (856)

PSS w Poznaniu stwierdza słuszność naszej notatki pt. „Nie przesadzajmy”. Kierownictwo Sklepu nr 121 pouczono o sposobie załatwiania zażaleń.

INSTYTUCJE WYJAŚNIAJĄ

Obywatel zamieszkały przy ulicy Daszyńskiego we Wrześni został zobowiązany przez miejscowe władze PKP do estetycznego utrzymywania przydzielonego mu ogródka. (572)

Elektryfikację m. Koźmina w pow. krotoszyńskim przewiduje się według wyjaśnień Zarządu Energetycznego Okr. Centralnego dopiero w roku 1957. (A-1315)

Elektryfikacja stacji Miejska jest przewidziana w planie inwestycyjnym na 1958 rok. (1013)

Odpowiadamy CZYTELNIKOM

Hieronim Zieliński. — Prosimy zgłosić się do Prezydium PRN, Referat Zatrudnienia, który udzieli Panu bliższych informacji w sprawie przeszkolenia w górnictwie. (1785)

Kazimierz Maślak, Czempin. Właściciel nie ma prawa pobierać od Pana specjalnych opłat za używanie pomieszczeń do przechowywania opału. Za pomieszczenia te najemca płaci czynsz łącznie z mieszkaniem. (333)

Czytelnik zainteresowany spsem telefonów. — Uwagi Pana przekazaliśmy Woj. Zarządowi Łączności, który wykorzysta je przy redagowaniu książki telefonicznej na 1956 r. (1565)

P. Kędziński. — Pracownik MPK zamiata codziennie poczekalnię przy końcowym przystanku tramwajowym na Junikowie. Jednorazowe sprzątnięcie poczekalni nie wystarczy jednak, o ile pasażerowie będą ją systematycznie zaśmiecali. Zadaniem społeczeństwa jest dbać o porządek miejsc publicznych i wzajemnie się wychowywać. (1333)

Pracownicy poszukiwani

Monterów c. o. malarzy, murarzy, elektryków, zdunów, ślusarzy budowl., cieśli, stolarzy, kowali i robotników budowlanych zatrudni zaraz Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych w Poznaniu, ul. Rybaki 18a. Zgłoszenia w sekcji kadr I ptr., pokój 6. K3673

Nieruchomości

Parcele, domki wille, kamienice, kupno, sprzedaż, załatwia solidnie „Union” Poznań Nowowiejskiego 9. 20475g

Kamienice komfortowe, domy handlowe, wille, domki jednorodzinne oraz parcele, poleca, poszukuje: Hinz, Poznań, Piekary 19. 20580g

Parcele, domki wille, kamienice, kupno, sprzedaż, załatwia solidnie „Union” Poznań, Nowowiejskiego 9. 20475g

Przystąpię do budowy domu biżnacyjnego, najchętniej z właścicielem (uzbrojonej) parceli. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 20870g

Wzmię w dzierżawę 2 ha ziemi w okolicy Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 20916g

Wille z wolnym mieszkaniem do 350.000 zł, względnie domki jednorodzinny, kupie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 20917g

Kamienice, wille, domki z wolnymi mieszkaniami oraz wielki wybór parcel poleca i poszukuje Metelski, Poznań, Armii Czerwonej 23. 20918g

Parcele wille, przy Alei Przybyszewskiego, tania sprzedaż, Kreszinski, Poznań, Świerczewskiego 1. 20922g

Kupno

Pianina, krótkie fortepiany, kupuje Magazyn Fortepianów, Poznań, Czerw. Armii 39, w podwórzu. 20429g

Filc na podszewy kupie, Poznań, Zamkowa 6, m 5. 20504g

Samochód osobowy w dobrym stanie względnie do remontu, kupie, Zielona Góra, Szosa Kisielińska 3. K3633

Silnik samochodowy „Ford — Taunus” kupie, Poznań, Chwałkowski 22 m 15. 20876g

Przyczepkę motocyklową do 500 m³ może być niekompletna kupie. Zaworski, Środa Wlkp., Powstańców 3, tel. 510. 30949g

W dniu 7 listopada 1955 r. kierownik naszej Ekspozytury ob. Ratajczak Roman, jadąc na trasie Leszno — Kalisz, zgubił opone zapasową marki „Stomil” nr 55020885 o wymiarach 750x20. Ewentualne zgłoszenia prosimy kierować pod adresem: Eksp. Towarowa PKS w Lesznie, ul. Stalina 9. K3670

Motocykl BMW, z przyczepką, 750 ccm, R12, sprzedam. Poznań — Górczyn, Świerczewskiego 12. 20800g

Stół 4-osobowy, pokojowy, sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 17a, m 5. 20811g

4 akwarium z rybkami, sprzedam. Poznań, Fabryczna 2, m 14. 20814g

Sprzedam tania łóżko sprężynowe, stół nocny, postument, szafkę do bielizny, wie szak, wagę uchylną z ciężarkami, wannę — nasiadok. Poznań, Madalińskiego 13, m 34, II ptr. 20820g

Wózek dziecięcy maszynowy, nowy, oraz poduszkę niemowlęcą, sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 20877g

Maszyna do krojenia wędlin, motki jedwabi kolorowych, lokówki, szyby do luster, fotografii, bućki chłopięce 32, na sprzedaż lub zamianę. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 20827g

Luksusowe wykonane spacerówki drewniane giete, wykł. niu Bakowsky Poznań, Wioślarska n. Wartą. 20828g

Maszynkę do podnoszenia oczek sprzedam. Poznań, Świerczewskiego 3, nr 20832g

Pierzyne sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 20832g

Fisharmonium dwurzędowe, 6 rejestrów, w dobrym stanie, zegarek kieszonkowy, budzik sprzedam. Poznań, Śniadeckich 1, m 7, od godz. 14—20. 20843g

Wózek koszykowy, stan bardzo dobry, sprzedam. Poznań, Kościuszki 70, m 8. 20844g

Nutrie hodowlane, 8-miesięczne, sprzedaje zarodowa hodowla Schneider Poznań, Ratajczaka 40. 20849g

W 1 rocznicę śmierci mego ukochanego męża i ojca, śp.
Jana Domerackiego
oraz 8 rocznicę zmarłego syna i brata
Henryka
odprawiona zostanie msza św. w środę, 7 grudnia, w kościele Bożego Ciała, o godz. 8.
20927g
Zona z dziećmi

Kupując w grudniu los Loterii Pieniężnej

bierzesz udział w dwóch ciagnieniach
42164 wygranych na sumę **6 milionów zł**

Sypialnię nowoczesną tania sprzedam. Poznań, ul. Gajowa 4, m 5, I ptr. 20850g

Pierścienek z brylantem sprzedam. Romanowska, Poznań, Śniadeckich 50, od godz. 16—18. 20855g

Futro męskie i palto męskie, używane, sprzedam tania, Poznań, Siemiradzkiego 11, m 7. 20854g

Radio „Syrena” sprzedam. Poznań, Jackowskiego 37, m 20. 20852g

Kompresor cichobieżny, ciśnienie 4 atm., sprzedam. Poznań, tel. 833-07. 20856g

Kryta powózka na pełnych gumach, w dobrym stanie, sprzedam. Poznań — Zegrze, Rzeźniańska 4. 20857g

Platformę na gumach, sprzedam. Poznań — Rataje, Wioślarska 58 m 2. 20858g

Radio „Electra” 7-lampowe oraz piór „Pelikan” sprzedam tania. Poznań, Ratajczaka 31, m 9. 20859g

Samochód osobowy, malolitrażowy, w dobrym stanie, sprzedam. Poznań — Wola, Tatrzańska 16. 20860g

Opryskiwacz taczowy do drzew, szparlak do wełny, sprzedam. Sturmer, Poznań, ul. Grudzień 76. 30940p

Siatkę ocynkowaną, 120 m, 3x3 mm szer. 110 cm, sprzedam. Grudzień, Wolsztyn, Lipowa 33. 30945p

Sprzedam wodociąg domowy, motor-pompa — basen, Gogowski, Opalenica Wlkp., Kozaka 8. 30946p

Lokale

Dojeżdżająca, pracująca, poszukuje pokoju zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 30948p

Zamienie mieszkanie czteropokojowe w domu jednorodzinnym, samodzielne, z ogrodem, zabudowaniami gospodarczymi, 21 km od Poznania, przy stacji kolejowej, na samodzielne mieszkanie trzy-pokojowe w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 20825g

Adwokat poszukuje pokoju dla 2 córek — studentek. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 20796g

Zamienie pokój z kuchnią, wygodami, we Wrocławiu, na podobne w Poznaniu. Mayowa, Wrocław, Szczytnicka 51, m 1. 20784g

Poszukuje w Poznaniu 3-pokojowego mieszkania, samodzielnego, do remontu od właściciela. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 20807g

Panienkę w wspólny pokój, przyjmie. Poznań, Fabryczna 30, m 29, suterena. 20810g

Samotny poszukuje pokoju przy rodzinie. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 20813g

Lokal handlowy na cichy prze myśl, w handlowej dzielnicy Poznania, odstąpię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 20824g

Zamienie 2 samodzielne mieszkania — Wilda, pokój z kuchnią, drugie — 1½-pokojowe na 3-pokojowe z kuchnią, samodzielną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 20831g

Poznańskie Zakłady Gastronomiczne „ZACHÓD”

uruchomiły zakład popularny w dotychczasowej restauracji „Turystyczna”, przy ul. Rokossowskiego 72
SPECJALNOŚĆ:

Tanie dania obiadowe od 3,50 zł
zupy „ 2,— ”
zakąski „ 1,— ”
K3671 Szybka obsługa

Nauka

Tańców towarzyskich uczyć. Poznań, Mickiewicza 27, m 7. 20742g

Lekcji matematyki udzielam, przygotowuję do matury, Kaczmarek Poznań, 23 Lutego 11. 20912g

Zguby

Zgubiono legitymację szkolną nr 788223 wystawioną przez Technikum Gastronomiczne w Lesznie. Krystyna Smółowska, Bojanowo, Walki Młodych 207. 30942p

Zgubiono legitymację szkolną nr 266826, wydaną przez Technikum Handlowe w Gnieźnie na nazwisko Henryk Pietrak. 30941p

Unieważniam skradzioną pieczęć: Gminny Ośrodek Masynowy nr 1820, na gminie Rogoźno z siedzibą w Rogoźnie. Zespół GOM Oborniki Wlkp. 30947p

Zgubiono papiery, dotyczące sprzedaży samochodu, zakupionego przez Czesława Zawadzkiego, Józefów k. Warszawy. Kościelna 8 (od ob. Bogdana Futyc, zamieszkałego w Poznaniu, ul. Marchewskiego 54). 20901g

Przybłąkał się pies wilk. Od-biór Piątkowo 36 pow. Poznań. 20905g

Różne

Igły do podnoszenia oczek, najwyższej jakości, gwarantowane, poleca, wysyła za pobraniem. Wszelkie naprawy igieł — maszynek wykonuje rzetelnie, szybko Firma „Ter-rax” Poznań, Kochanowskiego 5. 20569g

Samodziały wykonuje z powie rzonego surowca w ciągu 14 dni. Poznań, Wrocławska 11. 19667g

Wolony haftuję, artystycznie ceruję, guzik obciagam, dzurki wykonuję „Haft-i Plus” Poznań Ratajczaka 26 m 55. 20691g

Przystąpię do spółki, ewentualnie oczekuję propozycji. Jotka Poznań Lipowa 13. 20687g

Pan, który był w sprawie zamiany mieszkania 2-pokojowego z kuchnią, we wtorek przed południem, jest przesyłany o przybycie Poznań, Hibnera 9, m 1. 20877g

Płaszcz damski, kostiumy, pelisy, suknie, bluzki wykonywane szybko. Poznań, Słowackiego 17 m 7. 20885g

Maria Molewska

Msza św. w intencji Zmarłej odbędzie się w sobotę, dnia 3 bm., o godz. 7, w kościele OO Palotynów. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 bm., z kaplicy cmentarnej na Jeżycach, o godz. 11.15.

20943g Strońska rodzina

Stanisława Mikołajczak

przeżywszy lat 76.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 3 bm., o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

W głębokim smutku pogrzeźni
mąż i rodzina
20919g

Przeszkolili 6000 kierowców

Wyróżniający się pracownicy Prezydium PRN w Wolsztynie: Walerian Kumoch, Walenty Wolnik, Stanisław Lenart i Józef Początek odznaczani zostali ostatnio medalami 10-lecia. Takie same odznaczenia otrzymali: Franciszek Mikolajczak i Jerzy Stolpiak z Ośrodka Szkolenia Zawodowego Kierowców Samochodowych za ofiarną pracę zawodową. Dobrze pracujący ośrodek wolsztyński przeszkolił już w dziesięciolecie ponad 6 tysięcy kierowców samochodowych z województwa poznańskiego i zielonogórskiego. (Ich)

Pierwsze wpłaty do 10 grudnia

Wszyscy ci, którzy nie zdążyli dotąd przystąpić do wielkiego konkursu systematycznego oszczędzania, organizowanego przez Oddział Wojewódzki PKO, Zarząd Wojewódzki ZMP i redakcję „Gazety Poznańskiej” — mogą jeszcze wziąć w nim udział. Ostateczny termin dokonania pierwszej wpłaty konkursowej i zgłoszenia udziału w konkursie został bowiem przedłużony

do dnia 10 grudnia.

Przypominamy, że zgłoszenia do konkursu przyjmują oddziały PKO w Gnieźnie, Kaliszu, Lesznie, Ostrowie i w Poznaniu (przy placu Wolności 3), a także ekspozytura PKO w Poznaniu, mieszcząca się przy ulicy Rokossowskiego 47.

W tych punktach, jak również w zakładach agentów PKO, we wszystkich urzędach pocztowych oraz w gminnych kasach spółdzielczych — uczestnicy konkursu mogą dokonywać wpłat na książeczki oszczędnościowe PKO, a także zakładać sobie nowe książeczki.

Grodzisk bez karetki

Szpital w Grodzisku w ciągu ostatnich paru lat bardzo się rozwinął i posiada dwa oddziały: wewnętrzny i chirurgiczny. Przebywają tu na leczeniu również chorzy z powiatu. Kiedy jednak zachodzi potrzeba przewiezienia pacjenta z terenu — wylania się kłopot: szpital w Grodzisku nie posiada karetki. Wprawdzie z pomocą przychodzi w takich wypadkach szpital w Nowym Tomyslu, który używa swej karetki, ale... zobaczmy, jak to wygląda.

Do szpitala w Grodzisku trzeba np. przewieźć chorego z odległego o 12 km Granowa. Karetka jedzie więc z Nowego Tomysla, odległego od Grodziska o 20 km i robi 20+12 = 32 km w jedną stronę. Odwozi pacjenta do Grodziska (12 km) i znów wraca do Nowego Tomysla (20 km) — a więc robi drugie 32 km.

Czy nie prościej i ekonomiczniej przydzielić jedną karetkę dla Grodziska? (Ro)

Ton nadają dziewczęta z ZMP

Z młodych ZMP-owców w Zakładach Wytwarzania Główników T-10 we Wrześni wyróżniają się członkowie Koła ZMP im. H. Sawickiej. Dzięki ich inicjatywie powstało ostatnio 8 brygad młodzieżowych. Dziewczęta chętnie pracują w zespołach świetlicowych, są przedsiębiorcze i nadają ton w swoim zakładzie pracy. (K. St.)

Teatry

— nieczynne

Kina

KALISZ: Wolność — „Miłość na wirażu”, Stylowe — „Trzpiotka”

OSTROW: Przewodnik — „Mistrz świata”, Słońce — „Irena, do domu”

GNIEZNO: Polonia — „2x2 = 5”, Lech — „Sześćdziesiąt”

LESZNO: Sportowiec — „Głos przeznaczenia”

Radio

PROGRAM I

Fala 1322 m

5.11 — melodie ludowe różnych narodów, 5.30 — rozmaitości rolnicze, 5.50 — piosenki, 6.05 — polska muzyka baletowa, 7.45 —



To nie zawody, lecz „towarzyskie spotkanie” zapalonych wędkarzy, którzy wykorzystując nieletnie piękne dni, zgromadzili się nad brzegami Warty w pobliżu elektrowni, w miejscu zwanym gwarą wędkarską „ciepłym rowkiem” w pogoni za plotką.

Z naszych spotkań

JEDEN ROK w powiecie Nowy Tomysl

Z inicjatywy Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego, poszczególne powiatowe oraz gromadzkie komitety Frontu Narodowego organizować będą rocznicowe zebrania sprawozdawcze, podsumowujące bieżące wykonanie programów wyborczych.

W pierwszym plenarnym poszerzonym zebraniu Powiatowego Komitetu Frontu Narodowego w Nowym Tomyslu udział działaczy społecznych był stosunkowo duży. Ale... o dziwo! — w tym samym czasie odbywało się posiedzenie Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, a poza tym w obradach nie uczestniczyli przedstawiciele Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego. Zbagatelizowanie obrad PKFN przez część aktywistów było ostro krytykowane przez biorących udział w obradach.

W imieniu prezydium PKFN sprawozdanie z realizacji programu wyborczego PKFN złoży sekretarz PKFN Ignacy Ptak. Między innymi powiat ten w ciągu bieżącego roku może pochwalić się takimi osiągnięciami, jak zelektryfikowanie wsi Troszczyń i Nowej Wsi Zbąskiej, zmeliorowanie około 1600 ha łąk i pastwisk, wzrost liczby bydła w powiecie o 536 sztuk, trzody chlewnej o 5182 sztuki, owiec o 933. Wzrosła również wydajność z hektara: pszenicy średnio do 20 kwintali z ha, żyta do 18 kwintali, owsa do 18 kwintali i jęczmienia do 20 kwintali.

PZGS wybudował w Miedzichowie magazyn na nawozy

Nowy punkt usługowy

Trzy lata trwały starania Poznańskiej Spółdzielni Zegarmistrzowsko-Jubilerskiej o uzyskanie lokalu na punkt usługowy w Koninie. Zostały one uwieńczone wreszcie rezultatem. Przy ul. Armii Czerwonej 43 w ładnie urządzonej lokali, specjalnie przebudowanej na ten cel, będzie można nie tylko oddać zegarek do naprawy, lecz także sprzedać zegarek używany, bądź kupić używany po fachowym remoncie. Punkt usługowy prowadzi także skup srebra, wykonuje prace z dziedziny grawerskiej i jubilerskiej.

Mamy nadzieję, że punkt usługowy w Koninie podtrzyma dobrą opinię, jaką spółdzielnia ta zdobyła sobie w Poznaniu i innych miastach. (Pęch)

aud. szkolna, 8.06 walcze i polki Jana i Józefa Straussów, 8.36 — koncert solistów, 9 — audycja szkolna, 9.30 — „Nocleg w Grenadzie”, uwertura do op. Kreutzer, 9.40 — zabawy rytmiczne, 10 — muzyka symfoniczna, 10.35 konc. życzeń, 12.15 suita rozryw kowa — Hainwooda, 12.30 — gra zespołu T. Kozłowskiego, 12.50 — trzy pieśni z lotnie, 13 — dla wsi, 13.10 — dla młodzieży, 15.30 — dwie bajki Kiplinga, 16.10 — recital fortep. R. Smędzianki, 16.50 porady praktyczne dla kobiet, 17 — nauka języka rosyjskiego, 17.20 — słynne ork. rozrywkowe, 17.55 — śpiewamy pieśni i piosenki, 18.20 — młodzież przy mikrofonie, 19 — „Poematy symfoniczne Karłowicza”, 19.40 — Tydzień Kultury Albańskiej, 20.25 dla wsi, 20.35 — „Pygmalion” — stuch, wg sztuki Shawa, 22.10 — muzyka taneczna

Wiadomości: 5.05, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 20 i 23

PILA — miasto szkół

(O naszego korespondenta)

W okresie kilku lat powojennych Pila stała się miastem szkół. Jest tam 11 przedszkoli, ogród jordanowski, 6 szkół podstawowych, dwie jedenastolatki, liceum pedagogiczne dla wychowawczyń przedszkoli, technikum handlowe, gastronomiczne, liceum ogólnokształcące dla dorosłych, szkoła zawodowa mechanizacji rolnictwa, szkoła specjalna dla dzieci zapóźnionych w rozwoju, punkt konsultacyjny liceum korespondencyjnego. W szkołach tych uczy się ponad sześć tysięcy osób.

Dobrze rozwijają się i pracują tam takie organizacje, jak TPP-R i PCK. Młodzież interesuje się bardzo turystyką. Uczniowie, zwłaszcza szkół średnich, biorą corocznie udział w wycieczkach np.: do Gdańska, Gdyni, Warszawy, Nowej Huty, Zakopanego.

W Państwowym Domu Dziecka dobrze pracują dzięki troskliwej opiece kierownika ob. Bogacza koła zainteresowań: agrobiologiczne z hodowlą roślin i ptaków, modelarskie oraz zespół pieśni i tańca. W czasie letniej wycieczki do Kołobrzegu i Szczecina wychowankowie zebrali siano z 10 ha łąk i po magali przy pracach polowych w wielu wioskach.

Najlepiej wyposażone są szkoły: Technikum Gastronomiczne i Handlowe, które otrzymały od Związku Samopomocy Chłopskiej duże sumy pieniędzy na kupno sprzętu, pomocy naukowych, przebudowę i odnowienie gmachów. Dogodne warunki stworzono także mieszkaniom istniejących przy szkole internatów. Tego rodzaju opieka zapewnia szkołom właściwą realizację programów nauczania.

JÓZEF KOZAK

Trafiając rozjuszonego dzika uratował życie człowiekowi

Podczas polowania na dziki w obwodzie łowickim powiatu Międzybóże, przeżyto nie lada emocje. Zraniony po strale odyniec, wagi ponad 100 kg, zaatakował jednego z naganaczy, który nieostrożnie przebiegał tak zwany pas chodu dzików. Okazując dużą wściekłość, dzik zaatakował człowieka. W momencie, kiedy go przewrócił, myśliwy, inżynier Stanisław Meisnerowski, dzięki szybkiej orientacji i przytomności umysłu — celnym strzałem dobił rozjuszonego zwierzę, ratując tym samym życie nieostrożnego naganacza.

Inż. Meisnerowski, pracownik Wojewódzkiej Rady Łowickiej w Poznaniu, jest jednym z czołowych znawców zwierzyny płowej w Polsce. (js)

Z torebką po cukier

Mieszkańcy powiatu wrzesińskiego skarżą się na złe zaopatrzenie swych sklepów nie tylko w artykuły spożywcze, jak kasza jęczmienna, manna, herbata, ale nawet opakowania. Jeżeli ktoś chce nabyć np. cukier — musi przynieść z sobą torebki, których wiele sklepów nie posiada.

Brak także wielu artykułów w branży konfekcyjnej. Brak rękawiczek i tzw. patentek dla dzieci. (jspn)

Do nowej, budującej się obecnie szkoły podstawowej przy ulicy Winklera w Poznaniu uczęszczać będzie od przyszłego roku 1200 dzieci.

Oprócz tego powstaną na Górczy — trzy dalsze nowe szkoły przy ul. ul. Kosynierskiej, Rawickiej i Krauthofa.

Fot. K. Przychodźki



Głos Sportowy

Koszykarze Kolejarka zwyciężyli Polonię (W-wa) 83:68

Opinie o zwycięże formy warszawskiej Polonii, czego dowodem było odniesienie w niedzielę zwycięstwo nad Wisłą (Kraków), okazały się uzasadnione. Drużyna stołeczna gra szybko, agresywnie i dynamicznie, a jej silnymi punktami są Wichowski, Zagórski i Karbownicki, który w śróde popisywał się efektownymi rzutami z wysoku. W spotkaniu z zespołem trenera Patrzykonta goście musieli jednak uznać wyższość poznanian, którzy odnieśli pewne i zasłużone zwycięstwo w stosunku 83:68 (47:35). Kolejarka, których najsilniejszą bronią był szybki atak, grali wszechstronnie, przewyższając przeciwnika spoistością bloku defensywnego, dyspozycją strzałow, a przede wszystkim bardziej wyrównanym składem. Zejście z boiska za 5 przetrwani w 2 min. po przerwie Feglerskiego, a w 5-tej Świerczewskiego nie osłabiło bitności zespołu, potrafił on bowiem utrzymać zdobytą przewagę punktową.

Na uwagę zasługuje również doskonałe wykorzystywanie rzutów osobistych (Kolejarka spudlowała 7 razy, natomiast warszawiacy — 13). Za wygraną w dobrym stylu cały zespół Kolejarka zasługuje na słowa pochwały; spośród zwycięzców należał jednak specjalnie wyróżnić Świerczewskiego za błyskotliwe wejścia, celne rzuty z półdystansu i świetne zbieranie piłki z tablicy. Dzięki zwycięstwu Kolejarka lepszym stosunkiem koszy zdystansowała Wisłę, zdobywając wicemistrzostwo I rundy.

Poziom spotkania trzeba uznać za dobry a żywe tempo, dużo płynnych akcji i efektowne śpięcia pod koszem sprawiły, że gra była interesująca.

Początek meczu upływa w nerwowej atmosferze. Szybkiej opanowują się poznaniacy, którzy w 5 min. prowadzą 11:3.

Z przynętą i bez...

Podczas letnich wędrówek spotykam wielu łowców zwierzyny wodnej. Mielimy sobie zawsze wiele do powiedzenia nie tylko na temat przynęt i „postojów ryb”, lecz również — o pracy zarządków kół czy też okręgów Polskiego Zw. Wędkarskiego. Niejednemu nałożono kłopoty, niejednemu piosłocę na braki organizacyjne, piosłocę przy tym swym podniesionym głosem ryby (tak, tak, ryby mimo że nie mówią, słyszą).

Sądziłem, że spotkam tych właścicieli na zebraniach wędkarzy, gdzie przedstawiają swoje pretensje, podyskutują i podziela się swymi spostrzeżeniami i postawią jakieś konkretne wnioski. Omyliłem się. Na zebraniach kół łowiących około 500 członków przychodził za ledwie 50, a wśród nich próżno było szukać znajomych znad wody. Szkoła! Dowiedzieliby się, że wiele ich epokowych odkryć są problemami, które rozwiązać mogą wspólnie wszyscy wędkarze.

Na zebraniach możemy sobie powiedzieć wiele ciekawych rzeczy: gdzie ryby stoja, co nas boli, jaki jest nasz kierunek działania, a przede wszystkim zapoznamy się z nowym regulaminem i zacniemy się szkolić... To ostatnie słowo może Was przerazić. Spokojnie, przekonacie się (na szkoleniu), że zakłada się robaka tak, a nie inaczej, że ryty żerują w... Nie, więcej nie zdradzę. Wiedzielibyście wszystko i sala świeciłaby pustkami, a nie chciałbym Was narażać na konsekwencje przewidziane statutem (§ 14). Znalazł on już swoje zastosowanie m. in. w uchwałach Koła Rogoźno, które 61 członkom za nieobecność na zebraniach udzieliło „czarno na białym” upomnienia. Na plenarnym zebraniu Koła nr 1 w Poznaniu postanowiono, nie licząc się z głosami nieobecnych, odebrać im karty wędkarskie na okres od 3 miesięcy do zupełnego wykluczenia.

A więc mamy nad czym dyskutować i rozumiemy, że wędkarz to nie tylko osobnik, który wykupił kartę uprawniającą do „wyciągania ryb”, lecz także miłośnik sportowego polowania uznający statut i biorący czynny udział w życiu organizacyjnym.

CO ŁOWIMY W GRUDNIU

Szczupak — ryba ta mimo zimna, a nawet podczas zademki żeruje intensywnie, chwytając zdecydowanie sztuczną rybkę na spinning jak i żywą przynętę. Wtajemniczeni twierdzą, że szczupak obiera sobie na jesienno-zimowy postój

Pierwsza połowa, to okres najlepszej gry Kolejarka — szybkie ataki kończą się celnym rzutem, raz po raz notujemy udane wejścia Świerczewskiego, celne rzuty spod kosza Pudelewicza lub z półdystansu Bławaski. Po przerwie gra jest bardziej wyrównana i na finiszu Polonii udaje się zmniejszyć porażkę z 19 do 11 pkt. różnicy.

Punkty dla Kolejarka zdobyli: Pudelewicz — 20, Świerczewski — 19, Młynarczyk — 14, Kałek — 10, Bławaska — 9, Haglauer — 6, Feglerski — 5; dla Polonii: Wichowski — 22, Karbownicki — 20, Zagórski — 14, Złotkiewicz — 8 i Stabeusz — 4. (i)

B-klasa siatkówki startuje 4 grudnia

W najbliższą niedzielę rozpoczyna się rozgrywki o mistrzostwo kl. B w siatkówce mężczyzn i kobiet. Siatkarze walczyć będą w 6, a siatkarki w 3 grupach systemem każdy z każdym (mecz i rewanż). Mistrzowie poszczególnych grup rozegrają finałowe spotkania o mistrzostwo klasy B i awans dla klasy A. A oto składy poszczególnych grup:

mężczyźni: I — Stal z Ostrowa i Pleszewa, LZS z Topoli i Lewkowa, II — Kolejarka Rawicz oraz AZS, Wiepofana i Energetyka z Poznania; III — LZS Kuźnica, Prosa, Sparta z Ostreszowa i Ostrowa; IV — Kolejarka i Start z Gniezna, LZS Sieraków, Zryw Poznań; V — Szamotulanka, Kolejarka Poznań, Sparta Trzcianka; VI — ZNTK Pila, Start Szamotuły, ZNTK Poznań;

kobiety: I — Szamotulanka, Sparta Trzcianka, AZS Poznań, ZNTK Pila; II — Zryw Poznań, Sparta Ostrow, Start i Sparta z Kalisza; III — Goplana, LZS Międzychód, Kolejarka Gniezno, Sparta Rogoźno. (ak)

Antoni PŁAWIK

Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań, Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy), działy informacji: 659-39, działy łączności: 657-18, sekretarz redakcji: 648-85, redaktor naczelny 657-76, drukarnia (nocny) — 629-52.

Biuro Ogłoszeń: Poznań, ulica Świerczewskiego 3, tel. 624-59, czynne od 7-16.30, w soboty do 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę pocztową w wysokości 15 zł kwartalnie, 30 zł półrocznie, 60 zł rocznie przyjmują placówki pocztowe i listonosze tylko na wsi i w miejscowościach nie posiadających kiosków gazetowych.

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu

K-6-1571